ROZMAITOŚCI.

Nro 37. dnia 14. Września 1825.

O LISTACH ZASTAWNYCH
czyli:
INSTYTUTACH KREDYTOWYCH.

(*Dokończenie.*)

Korzyści Instytutów kredytowych dla właścicieli ziemskich.

1. Oszczędzaią im kosztów, i starań o dostanie potrzebnéy pożyczki, gdyż za opłatą 2 talarów od tysiąca dostaią Listów zastawnych, lub ich wartość w gotowych pieniądzach, za poprzedniczém sześciomiesięcznem wypowiedzeniem.

2. Nie potrzebuiąc nawet pożyczki mogą nabrać Listów zastawnych, i te na przypadek potrzeby zachować, za co tylko kwitowe, to iest 1/6 od sta rocznie płacą. Ponieważ ie w każdym czasie sprzedać lub zastawić mogą, więc mogą gotowiznę włożyć w gospodarstwo, lub użyć z innym iakim pożytkiem, i nie są w potrzebie trzymania gotowizny na przypadki nadzwyczayne.

3. Nie są wystawieni na niebezpieczeństwo wypowiedzenia tak, iak przy zwyczaynych pożyczkach; Listy zastawne bowiem brzmią na okaziciela, więc sprzedaż ich iest łatwa, drogą sprzedaży prędzéy posiadacz dostanie gotowych pieniędzy, iak drogą sześciomiesięcznego wypowiedzenia, i przenosi przedaż zazwyczay, ile że przed woyną przedawał zwyż *pari*, a iuż i teraz Szląskie, Marchii i Pomeranii 1 do 5 procent wyżéy *pari* stoią. To i łatwość przeniesienia własności równa ie z papiérowemi pieniędzmi, obok własności tychże niosą ieszcze procent, dla tego w wypłatach ie chętnie przyymuią, i rzadziéy ie wypowiadaią.

Posiadacz Listu zastawnego maiący wypłaty nie potrzebuie dla nich wypowiadać Listu zastawnego, iakto przy zwyczaynych pożyczkach dziać się musi, lecz może niemi wypłacać, lub ie sprzedać i pieniądze nawet z zwyżką prędzéy odebrać.

Aby iednak tę korzyść otrzymać, powinny Towarzystwa nayusilniéy się starać puktualnością utrzymać cenę Listów zastawnych.

Przytém rzadko się wydarza, aby wszystkie Listy zastawne na iakich dobrach ciążące w iednych znaydowały się rękach; rzadko więc bardzo właścicielowi dóbr wielka summa naraz wypowiedzianą być może, i zazwyczay tylko szczegółowe summy naywyżéy po 100 talarów wypowiedziane bywaią.

4. Przy wypowiedzeniu nawet większych summ nie grozi takie niebezpieczeństwo właścicielowi ziemskiemu, iak w zwyczaynych pożyczkach, gdyż 6ciomiesiącami piérwéy wypowiada wierzyciel, Towarzystwo go innemi funduszami zaspokoić stara się — dopiéro gdyby Towarzystwo zaspokoić go nie było w stanie, co iest prawie niepodobna, idzie wierzyciel do specyialnéy hypoteki, a tak właściciel ziemski ma dłuższy czas do wystarania się pieniędzy.

4. W przedażach nawet dobrowolnych i przymuszonych ułatwiaią Listy zastawne nabycie dóbr, zapewniaią większą konkurrencyię kupuiących a tém samém większą cenę, nabywca bowiem łatwo uzyska zostawienie długu Listu zastawnego przy gruncie, mnieyszego

)(

więc potrzebuie kapitału do nabycia dóbr, a to iest wzaiemną korzyścią tak kupuiącego, iako przedaiącego.

6. Listy zastawne zapewniaią właścicielowi mnieysze procenta, dogodnieysze stawią termina do wypłaty tychże; opłacaią ie zwykle o S. Janie i w Grudniu, gdzie zbycie produktów rolniczych bywa nayłatwieysze.

7. Właściciel ziemski może długi swoie pomału, nawet w naymnieyszych summach wypłacać, wolno mu bowiem Listy zastawne hypotekowane wypowiadać i spłacać, wolno mu inne kupować, co także wielkiém iest dla niego dobrodzieystwem; zwyczaynie bowiem dłużnicy rzadko na wypłatę cząstkową zezwalaią, a tak musi dłużnik małe summy bez użytku trzymać, a od nich płacić procenta.

8. Na wyższym kursie nie traci dłużnik, gdyż chociaż z Agio przedaią się, iednak dłużnik ie wypowiedzieć i *al pari* wypłacić iest mocen. Szląskie Listy zastawne musi wprawdzie dłużnik i 3procentowym Agio wypłacić, lecz ie też i wzwyż *pari* przedaie — a ieżeli stoią niżéy *pari*, iak to było w latach woien: 1806 — 1814, to od woli właściciela ziemskiego zawisło żądać naówczas Listów zastawnych lub oczekiwać lepszych czasów.

9. Niemałą korzyść właściciel ziemski odnosi przez to, iż osobistego obowiązku nie zaciąga, cały obowiązek tak względem kapitału iako i procentów ciąży na dobrach, i z ich przedażą przechodzi na nabywcę.

Korzyści Listów zastawnych dla kapitalistów.

1. Otrzymuią naywiększą pewność dla kapitału i procentów, gdyż Listy zastawne hypotekowane są w pierwszéy połowie wartości dóbr, i żadne inne hypoteki ie nie poprzedzaią.

2. Straty Listy zastawne ponieść nie mogą, gdyż cena dóbr nisko się szacuie, a gdyby przez nadzwyczayne wypadki i ta się zmnieyszyła, to ręczą wierzycielowi za stratę fundusze Towarzystwa i dobra współczłonków iego.

3. Nie potrzebuie wierzyciel dozoru nad stanem dóbr, gdyż ten iuż obeymuie Towarzystwo.

4. Nie potrzebuie dochodzić pewności hypoteki, ani używać do tego pomocy prawników — potrzebna mu tylko znaiomość form Listów zastawnych, które z formularzów dołączonych do Regulaminów łatwo poznać może.

5. Listy zastawne bez formalnych cessyiów z rąk do rąk przechodzić mogą, w tém równaią się gotowym pieniądzom, a przynoszą nadto wierzycielowi iescze procent, którego z gotowych pieniędzy w kassach zamkniętych nie pobiera — korzystniey iest przeto zapasy na przypadki potrzeby trzymać w Listach zastawnych, niżeli w gotowych pieniędzach, któreby bez użytku leżały.

6. Naymnieysze kapitały w Listach zastawnych lokowane być mogą, które by bez nich bez użytku zostawały — przez to ożywia się cyrkulacyia pieniędzy, a przechodząc z ręki do ręki pomnażaią zarobek iedney lub drugiey strony.

7. Procenta odbiéra wierzyciel bez naymnieyszych kosztów prawnych z kassy Towarzystwa; w przypadku nawet krydy nie potrzebuie ich ponosić, gdyż Towarzystwo bierze dobra w sekwestr, trzyma ie aż do przedaży, a nie będąc obowiązane do żadnych kosztów krydalnych z dochodów opłaca procenta.

8. Gdzie osobne kupony procentowe do Listów zastawnych są dołączone, tam w przypadku potrzeby i przed terminem kupony te sprzedać, á tak w każdym czasie pieniędzy dostać może.

9. Nie potrzebuie osobnych kwitów na procenta ani kapitał, co zawsze koszta pomnaża, a często osobliwie w spadkach maiątku z trudnemi legitymacyiami iest połączone — tu zaś dosyć iest okazać List zastawny, aby odebrać kapitał, złożyć kupon procentowy, aby odebrać procent.

10. Nie potrzebuie nawet Listu zastawnego wyciągać z kursu przez adnotacyię swego na nim imienia, gdyż dla zapobieżenia zgubie lub kradzieży dosyć iest trzymać osobno Listy zastawne a osobno kupony procentowe, gdyż pierwszych bez drugich nikt nie kupi — a ieżeli kupony procentowe zaginą, dosyć iest zgłosić się przed terminem do Towarzystwa, aby procenta wypłacone nie były — może prócz tego za małą opłatą Listy zastawne złożyć w kassie Towarzystwa — może osobno trzymać spis Listów zastawnych, aby na przypadek ognia lub kradzieży były amortyzowane i inne natomiast wydane.

Korzyści Instytutów kredytowych dla dobra publicznego.

Wszystkie korzyści, iakie odnoszą właściciele ziemscy i kapitaliści, są korzyściami dla dobra publicznego, gdyż summa bogactw prywatnych stanowi bogactwo kraiowe — prócz tego

1. Przez wsparcie kredytu właścicieli ziemskich zmnieyszą się zmiany tychże, które polepszeniu dóbr tak mocną są przeszkodą — rzadszemi bowiem się staną sprzedaże dóbr w drodze exekucyi.

2. Deteryoracyie dóbr przy pilnym dozorze Towarzystwa staną się rzadszemi.

3. Ożywiaią Listy zastawne cyrkulacyię pieniędzy, raz, że drobne kapitały, które inaczey leżałyby bez użytku, lokowane być mogą, a tak póyść w obieg publiczny — powtóre, że Listy zastawne same cyrkuluią i mieysce gotowych pieniędzy zastępuią, nad które nawet maią tę korzyść, iż procenta przynoszą — a tak pokaże się więcey pieniędzy w cyrkulacyi, podniosą wartość dóbr nieruchomych i ruchomych nawet — i pomnaża się przez to bogactwo wszystkich klass narodu.

4. Ułatwiaią Sądom lokacyie depozytowych i pupillarnych pieniędzy, tudzież innym Urzędom administracyię tych kapitałów, które do ich zarządzenia należą — a ztąd dla pupillów i innych interessowanych nie mała wypływa korzyść.

Samo pomnożenie Listów zastawnych w Szląsku, Marchii i Prusach zachodnich iest niezaprzeczonym dowodem, iak są pożytecznemi dla dobra publicznego. Tak w Szląsku było Listów zastawnych w cyrkulacyi: w roku 1782 na 1,688,890 talarów, w roku 1806 na 24,000,000 talar.; przeto w 24 latach pomnożyło się o 22,311,110 tal.; a wszystkie lubo 4procentowe stały o kilka procentów zwyż *pari*.

Fundusze Towarzystwa.

Każde Towarzystwo musi mieć osobne fundusze, któremi zastępuie koszta administracyi, powiększa hypotekę, a tém samém kredyt Listów zastawnych, i w przypadku większych wypowiedzeń kapitałów zastępuie dłużników — podług Regulaminu Towarzystw kredytowych pruskich składaią się te fundusze:

1. Z tax 2 talarów od tysiąca wydanych Listów zastawnych.

2. Z kwitowego, które rocznie 1/6 od sta wynosi — tudzież z opłaty za przyięcie Listów zastawnych w Depozyt.

3. Z zysku, iakie odnosi Towarzystwo z pożyczek za granicą na mnieysze procenta zaciągniętych, niżeli są te, iakie płacą właściciele ziemscy *).

4. Fryderyk W. darował każdemu Towarzystwu po 200,000 talarów, a tak ugruntował fundusz każdego Towarzystwa **).

5. Procenta Listów zastawnych, których Towarzystwo z swoich funduszów

*) Przy zniżoney teraz na targach pieniężnych europeyskich stopie procentowey łatwiey będzie Towarzystwom uzyskać tańsze pożyczki, ile, że Listy zastawne maiące hypoteki specyialne w większymby stać powinny kredycie, niżeli obligacyie kraiowe, nieoparte na żadney hypotece specyialney, tylko na kredycie publicznym. Uw. Tł

**) W Szlasku iednak fundusz ten tylko do wypłacania mnieyszych za każdém ukazaniem wypłacić się maiacych listów realizycyynych z tym obowiazkiem był przeznaczony, ażeby od niego 2/100 na utrzymanie ubogich wdów i sierot szlacheckiego rodu oddawano.

nabywa, a które corocznie fundusze iego pomnażaią *).

6. Gdy w czasie pośrednim między terminami procentowemi nabywa Towarzystwo Listu zastawnego, zapadłe iuż od ostatniego terminu procenta idą na korzyść Towarzystwa **).

Te fundusze obraca Towarzystwo:

1. Na opłatę kosztów administracyi, opłatę urzędników, naiem kancellaryi, rekwizyta kancellaryyne, negocyiacyie zagranicznych pożyczek, przesyłanie procentów i t. d.

2. Na awansowanie procentów, którychby właściciele w terminach nie złożyli, na awansowanie kosztów sekwestracyynych i na melioracyią dóbr deteryiorowanych.

3. Na zastąpienie strat, iakieby w przypadkach tanięy przedaży dobr ponieść mogło.

Po zastąpieniu tych wydatków zbywaiące fundusze obraca Towarzystwo na nabycie za nie Listów zastawnych, od których procenta idą na korzyść Towarzystwa, i pomnażaią iego fundusze.

Rozwiązanie Towarzystwa

nastąpić tylko może tak, iak wszystkich Towarzystw za zezwoleniem wszystkich członków, poprzedniczém zaspokoieniem wszystkich wierzycieli i zezwoleniem rządowém.

Fundusz umarzaiący

czyli amortyzacyyny nie iest wprawdzie przepisany Regulaminami Towarzystw pruskich, iest iednak dla podniesienia kredytu Towarzystwa, i dobra publicznego bardzo użyteczny, zachęca do oszczędności, do zbioru kapitałów tak użytecznych dla kraiu, wstrzymuie rozrzutność, zasłania od zubożenia w przypadkach nieszczęścia, umnieysza zwolna długi, które inaczéy uwiecznićby się mogły.

Miasto Hamburg dało piękny przykład utworzeniem podobnego Instytutu, w którym każdy półrocznie małe summy składać może, od których procenta, i od procentów procenta mu się rachuią — tym sposobem zbiera sobie zwolna kapitał, którym w każdym czasie zarządzać może. Ten przykład iest godnym naśladowania *).

ODMIANA MYŚLI.

Sądziłem: że w te ustronie,
Przed miłością się uchronię,
Lecz mię iéy tkliwe zapały
I na téy górze zastały. —

Rzekłem sam sobie iuż nieraz:
Spokoynieyszym będę teraz,
Nie trafi tam miłość sroga,
Kędy dla niéy kręta droga. —

Trwałem w mym układzie stale,
Że go nic nie zmieni wcale,
Ale tkliwéy Flory postać
Broni mi spokoynym zostać. —

Flora tak zręcznie, tak składnie,
Całém sercem moiém władnie,
Chociażbym się chciał i schronić,
Nie potrafię się iéy wzbronić. —

Jéy cnoty, rozum i statek,
Którą widzę podostatek,
Tyle zrobiły wrażenia,
Że się moy umysł odmienia. —

Ja ią w tém winić nie mogę,
Że uczułem w sercu trwogę;
Tylko moie serce tkliwe,
Że w nadziei nieszczęśliwe. —

z W... Ł... J. de Jakimowicz.

---

*) Do tego służy naywięcéy ów pierwiastkowy fundusz darowizną od Frydryka W. dany — taki kapitał kredyt podnieść i utrzymać, i fundusze Towarzystwa z czasem z wielkim pożytkiem dla kraiu pomnożyć, i do zniżenia stopy procentowéy w kraiu posłużyć może. Uw. Tł.

**) Gdyby Towarzystwo pobierało procenta *anticipative*, a wypłacało *decursive*, mygłoby ieszcze zyskiwać na wcześnieyszém wypłacaniu procentow za odstąpieniem iakiego procentu. U. T.

*) Podobne, chociaż co się tyczé celu zupełnie odmiennéy istoty, są Kassy Oszczędności miasta Wiednia i Berlina, tudzież po innych miastach założone.

KRÓTKA WIADOMOŚĆ O WYSPIE ST. DOMINGO.

St. Domingo, czyli Hayti, naypięknieysza z wysp zachodnio indyyskich, po odkryciu iéy przez Kolumba, długo była wyłączną Hiszpanów własnością. Późniéy założyli tu Francuzi osadę, która niebawem stała się znaczną, w r. 1790 trzecią część wyspy zaymowała z ludnością więcéy iak 30,000 białych, 450,000 Negrów niewolników, 24,000 Mulatów. Roku 1791 wybuchło powstanie między Negrami i trwało przy strasznych zgrozach z nieiakiemi przerwami aż do r. 1804, w którym Francuzi zupełnie zostali z St. Domingo wypędzeni, a Negrowie i Mulaci utworzyli Rząd, na którego czele postawili Negra Dessalina. Zrzekłszy się na zawsze związków z Francyią, zobowiązali się przysięgą, raczéy zginąć, iak raz ieszcze poddać się panowaniu Europeyczyków. Zmieniono imię St. Domingo i przywrócono wyspie dawne iéy nazwisko Hayti, iakie miała, gdy ią Kolumb odkrył. Dessalin wyniesiony do godności Cesarza pod imieniem Jakoba I., był iednak tyranem; utworzył się przeciwko niemu spisek i w ucieczce od nieprzyiaciół otoczony, został zamordowany. Po iego śmierci przednieysi z iego Oficerów Petion i Krzysztof wiedli spór o panowanie. Krzysztof miał swoię główną kwaterę na północy w Cap Francais; Stronnicy Petiona osadzili południe i Port Au-Prince. W r. 1810 obadwa zaprzestali kroków nieprzyiacielskich i podzieliwszy się na północy i południu, rządzili kraiami w formie republikańskiéy. Atoli w r. 1810 kazał się Krzysztof w części swoiéy ogłosić Monarchą pod imieniem Henryka I. Upadek i samobóystwo iego są w świéżéy wszystkich pamięci. Boyer, następca Petiona i Rządca w części republikańskiéy wyspy, na pierwszą wiadomość o rewolucyi wyruszył do Cap Henry, i za swoiém przybyciem wszystko znalazł w nieładzie; lud bez naczelnika, skarb na łupieztwo wystawiony. Jednakże ocalił ieszcze 11 milion. dolarów i przeniósł ie do Port au Prince. Przywróciwszy spokoyność, połączył obadwa Państwa, i został ogłoszony Naczelnikiem całéy Rzeczpospolitéy. Port au Prince zamieniono w Stolicę, a Cap Henry w Cap Hayti. Ludność od czasu połączenia tych kraiów tworzy naypstrzeyszą massę, iaką sobie wystawić można; Twarze nayciemnieyszego czarnego koloru przechodzą przez wszystkie stopnie aż blisko do białego europeyskiego; zbiegi z Kuby, mówiący złamanym ięzykiem hiszpańskim, z Jamaiki złamanym angielskim; wychodzcy z Kuraçao, hollenderskim; pierwotni Czarni i Mulaci, których ięzyk iest gałęzią francuskiego; nakoniec mała liczba osadników z Europy i Ameryki. Mulaci są dumnymi; pyszni ze swoiego iaśnieyszego koloru, pogardzaią Negrami iako nikczemnemi istotami, a iednak bez ich pomocy niepodołaliby publicznemu zarządowi. Mulaci naywięcéy maią francuskie wychowanie i są mieszkańcami miast. Prezydent Boyer iest także Mulatem.

SKĄPIEC.

Dobrze schowawszy swoią gotowiznę,
Wracaiąc skąpiec wpadł z brzegu w głębiznę,
Widząc to wieśniak z swey pobliskiéy niwy,
Przybiega mówiąc: „Człecze nieszczęśliwy,
Day mi twą rękę, a wyleziesz snadno.“ —
„Nie dam“ rzekł skąpiec i utonął na dno.

N. Hoszowski.

PRZECHADZKI PO OKOLICACH LWOWA.

ŚWIĘTA ZOFIIA.

Transeat, dum ne pereat tempus.

Szanowny czytelniku, który tylekrotnie z wielką cierpliwością odbywałeś z nami przechadzki po pięknych i szkoda tylko, że mało znanych okolicach Lwowa, uday się z nami dzisiay na mieysce, gdzie natura hoynie z pełnoroga rozlała dary

swoie, gdzie drzewa lub soczystemi obciążone są owocami, lub daią chłód przyiemny. Póydziemy do St. Zofii.

O! iakże miło, koło iey skromnego kościółka spoczywać w cieni starożytnych buków, pamiętaiących zapewne ieszcze owe błogie czasy, kiedy grono dobranych przyiaciół śpieszyło w to mieysce do gościnnego właściciela téy wioski *) trawić wieczory śród zabawnéy i uczonéy rozmowy. Teraz głuche tu panuie milczenie, osierocony gaik zdaie się dotychczas opłakiwać stratę założyciela swoiego, a ta posępność przeto samo większe sprawiła na nas wrażenie, żeśmy przyszli do St. Zofii pełni uszanowania ku temu mężowi, któremu ona winna sławę i wziętość swoię.

Dobrze myślący założyciel St. Zofii maiętność tę przeznaczył po śmierci swoiéy na cel dobroczynny **), a iak iest pięknie, kiedy kto hoyną dłonią i otwarcie celem uzyskania pochwały u świata rozsypuie dary dla ciérpiącéy ludzkości i staie się dobroczyńcą potrzebnych, których wdzieczność w świątyni cnoty nayświetnieyszy stawia mu ołtarz, tak daleko piękniéy, kiedy kto niewiele daiąc, daie nie w celu błyszczenia, ale w zamiarze uczynienia istotnéy ludzkości przysługi. Niechcąc, ażeby naiemna pochwała na tym świecie nie rumieniła skromności iego, dopiero po śmierci pragnie być iawnym ze skutków dobroczynności swoiéy. Tak właśnie myślał założyciel St. Zofii, a myśl sama, że znayduiemy się w mieyscu, gdzie ten rzadki mąż przemieszkiwał i działał, lepszymi nas uczyniła. Niepodobna nawet było o czém złém pomyśleć, tam, gdzie święte iego cienie w koło nas otaczały, tam, u stóp świątyni Pańskiey wznoszącéy się skromnie, iak życzenie cnotliwego, z pośrodka dzieł wszechmocnéy ręki Boga. Wiele już wspaniałych i przepychem iaśniciących widziałem świątyń Pańskich, gdzie wschodnie marmury i drogie kruszce walczyły o piérwszeństwo z sobą, gdzie arcydzieła rzeźby i malarstwa świadczyły o dumie człowieka, ale skromność w domach poświęconych bogoboyności więcéy mnie uymuie, iak zdumiewaiący wprawdzie, a iednak czczy przepych świata. Ręczę, że nigdzie tak szczérze nie modliłem się, iak u St. Zofii, któréy obrazy nie mozaikowemi draperyami ozdobione były, ale uwieńczone kłosami i bławatem polnym, bo czémże iest nawet płód mistrzowskiey ręki Kanowy przy iednéy trawce utworzonéy ręką Wszechmocnego?

Zachwyciwszy się do woli położeniem St. Zofli i czarownym z gór iéy na Stolicę widokiem, oddalaliśmy powoli z umysłu naszego popęd poezyynych uniesień, biorąc się do prozaicznych rzeczy, to iest do iadła, a co większa, do śmietany. Będąc na wsi, trzeba wieyskie iadać potrawy. Daleka przechadzka sprawia dobry apetyt, i tak maiąc przed sobą misę wybornéy śmietany, wszystkie zatrudnialiśmy zmysły. Oczy iednakże, śmiało mówić mogę, naywięcéy skorzystały, siedziały albowiem przed nami piękne panienki piiące kawę a przytém zatrudnione robotą. Skromny ubior wiele dodawał im powabu i ta niewymuszona wesołość, nieobawiaiąca się uwag krytyków salonowych, ani przekroczenia zasad etykiety. Nim ieszcze słyszałem ich iężyk, iuż roboty w ręku zdradziły ie, kim były. Patrząc na nie, mniemałem znaydować się we Wrocławiu, lub Berlinie, gdzie i przechadzka nie uwalnia kobiéty od robót, ba nawet w teatrze umieią razem unosić się nad pięknościami Houwalda, lub Millnera i uważać, ażeby w pończosze oczka nie opuścić. Ale mówiąc prawdę, ładnym panienkom zawsze ładnie, w iakiémkolwiek będą one położeniu, i czémkolwiek zatrudnione. Jednakże (poddaiąc się nawet pod sąd rozgniewanych wyznaniem moiém kobiét) ledwiebym nie odważył się powiedzieć, że lepiey im do twarzy przy

*) St. Zofią założył i upięknił ś. p. Sekretarz Łukiewicz.

**) Łukiewicz zapisał St. Zofią Pannom Milosiernym pod warunkiem, by ubogie dziewczęta wyposażały.

taborecie, z robotą, niźli śród modnego próżniactwa w oknie z lorynetką w ręku, lub z kartami do wykładania kabały. Piękne Panie! wy nie urazicie się otwartością moią, piszę, iak myślę, po prostu, a sądzę, że i wy teraz brzydzicie się iuż przesadzonemi pochwałami i chciałybyście prawdy, byle tylko ta prawda nie była zbyt ostra i ciernista, ale i owszém gdzie niegdzie różami posypana. Kto nie zwykł pochlebiać wam z przyzwyczaienia, ale często prawdę powié, tego pochwała będzie u was zapewne miała większą wartość i wiarę, niźli pochlebstwa nudnego Adonisa, z których wy same śmieięcie się. Za temi idąc zasadami któż mi nie uwierzy, gdy powiém:

Że z wami szczęście przybywa,
Bez was ponura iest radość,
Wyło sercu czyniąc zadość,
Lube spaiacie ogniwa.

Szczęsny, komu wasze dłonie,
Śród przykréy życia podróży,
Plotą wieńce z wonnéy róży,
I kładą mu ie na skronie.

Lecz bez was żywot nieznośny
Upływa w nudach bez końca:
Usychamy, iak bez słońca
Dzieci kwiatorodnéy wiosny.

Obłoki iuż się czernić zaczynały, odgłosy dalekich gromów bliską zapowiadały burzę, ale my iuż byliśmy w domu, gdy wybuchła z całą wściekłością letniéy mocy. Bezpiecznie, bo z okien własnego pomieszkania przypatrywaliśmy się, iak błyskawice krążyły po niebie, huczały gromy, a grad z deszczem zmieszany padał na przelękłą ziemię. Jeśli burze są potrzebne w świecie fizycznym, dla czegoż skutki ich tak okropne, i w iednéy chwili niszczą niekiedy owoce kilkomiesięcznéy pracy? Czyliż natura tylko ze szkodą iednego może być dla drugiego dobroczynną? Przebacz naturo! ia nie szemrzę przeciw odwiecznym postanowieniom twoim, mój to tylko słaby rozum poiąć cię nie może!

........W ....I.

DO WSZYSTKO GANIĄCEGO.

Chciałeś: bym bez końca, miary
Wyszydzał wszystkich przywary;
Na cię pierwszy sąd wypadnie:
Wszystko ganisz! — Czy to ładnie? —

A...—

WIADOMOŚCI
dla towarzyskiego pożycia.

Ze Lwowa. — Dnia 2. Września dano Trajedyią F. Wężyka: Gliński. Zapał, piękność stylu, szlachetne uczucia są głównemi zaletami tego drammatycznego dzieła. Gliński, osiwiały w zbrodniach, przeraża i wzbudza w nas litość, miotany w głębi serca swoiego wyrzutami żalu i skruchy. Znalazł w P. Nowakowskim artystę, który zgłębiwszy doskonale cały ten piękny charakter, oddał go przyzwoicie, mocno i śmiało. W Trepce malował nam autor polskiego Scewolę, męża niezgiętego umysłu i niezachwianego serca. Rola ta należy do lepszych ról P. Bensy. Widać było, iak ogień błyskał w oczach iego, iak go zapał prawdziwy przenikał, kiedy do naywyższego przyprowadzony uniesienia te sławne wymawiał wyrazy:

„I chociaż mi wraz z życiem wolna dusza wlana,
Pierwszy raz przed człowiekiem uginam kolana."

Trepka chcąc zamordować Glińskiego, wstrzymany od Heleny zawcześno wypuścił oręż z ręki, późniéy dopiéro trzeba to było uczynić. W akcie 2, kiedy wszyscy oprócz Andrzeia z odkrytemi głowami stoią przed Carem, ieden tylko Czeladyn zapomniał się i stał z nakrytą głową. Te i tym podobne tylko błędy wyrzuciłby można teraźnieyszey przedstawie Glińskiego. w ważnieyszych położeniach wszyscy byli na swoiem mieyscu, Publiczność uradowana grą aktorów i zachwycaiącym P. Wężyka talentem liczne dawała oklaski, z uniesieniem słuchała szczytnieyszych mieysc tey Trajedyi i na końcu wywołała PP. Nowakowskiego i Bensę. Parter nasz zbliża się iuż cokolwiek do parteru paryzkiego w teatrze *Francais*, słyszałem, iak wielu umieiąc na pamięć niektóre sceny Glińskiego, recytowało ie przed aktorami. Podobnie umieią Francuzi swoiego Rasyna i Kornela. X. X.

Z Rossyi. — Emir Haïder darował rossyyskiemu poselstwu w Bukareście rękopismo perskie pod tytułem: *Tezkiereï Mukim Khani*. Przez Barona Beyendorfa dostawszy się do Petersburga, przełożone zostało przes P. Sękowskiego. Zawiera ważny dodatek do Historyi powszechney Hunnów; obraz panowania Uzbeków w Bukareście od r. 1505 — 1709 i dalszy

ciąg Historyi Chowarczmu od śmierci Abul - Ghazi-Bohader - Chana, aż do końca 18. wieku. Autorem dzieła tego iest Mahommed Jussuf-iba-Ilhadja-beka Sekretarz (Murebi) Xięcia Balku panuiącego 1702 r.

Z Włoch. — Arcy - Xiężna Maryia Ludwika Xiężna Parmy stara się troskliwie o pomyślność kraiu, ktorego opiekę Opatrzność iéy poruczyła. Zaledwie ukończono most przez Taro w Xięstwie Parmy, gdy łaskawa Xiężna równie troskliwa o dobro mieszkańców Piacenzy, rozkazała także postawić na rzéce Trebii. Uroczystość założenia kamienia węgielnego uświetniona została obecnością NN. Cesarstwa, a medal na pamiątkę przez Manfrediniego wyrznięty, wskazuie nam na przedniéy stronie ieden w drugi włączone obrazy NN. Cesarstwa (*capite iugata*) z napisem: FRANCISCUS I. AUSTR. IMP. CAROL. AUGUSTA. CONIUX.; zas na stronie tylnéy napis:

M. LUDOVICA
ARCH AUST DUX PARM.
FILIA
PONTI TREBIAE. ADDITO
AUSPICII LAPIDEM
IMMISIT
CORAM
PARENTIB. AMANTISS.
A. MDCCCXXV.

Ukończenie tego mostu ogłasza medal przez Santarellego rznięty, ktorego przednia strona wystawia dobrze trafiony obraz Xiężny z napisem, M. LUDOV. ARCH. AUSTR. D. G. PARM. PLAC. ET. VAST. DUX.; tył zaś napis uczący: *)

TREBIA
HANNIBALIS
A. DXXXV. V. C.
LICHTENSTEINII
A. MDCCXXXXVI
SOUVAROFII. ET. MELAS
A MDCCLXXXXVIIII.
VICTORIIS. MAGNA
EX DECRETO. AUGUSTAE
A. MDCCCXXI.
PONTE IMPOSITO
UTILITATE POPULOR.
FELIX

Piaszczyste łożysko Trebii, tak w starożytności iak i w nowszych czasach było widownią wielkich wypadków świata i potrzykroć w tychże rozstrzygnięty był los wyższych Włoszech. Tu to Hannibal na 218 lat przed narodzeniem Chrystusa, odniosłszy wielkie zwycięztwo nad Prokonzulem Semproniuszem, ogłosił się strasznym przeciwnikiem Rzymu, z którym przyszła Władczyni świata, w okresie swey zupełnéy potęgi i cnot obywatelskich, lat dziesięć o swóy byt walczyć musiała **). — Dwa prawie tysiące lat upłynęło potem, iak w téy saméy okolicy ieden z naylepszych patryiotów Austryiackich, Xiążę Wacław, znakomitego pokolenia bohatérów, Lichtenstein, stanowczem zwycięztwem nad woyskiem hiszpańsko-francuskiém powrócił orężowi Austryiackiemu we Włoszech utraconą przewagę, d. 16. Czerwca 1745. zdobył Lombardyią, Piemont ocalił, pomścił się na tym samym nieprzyiacielu śmierci oyca, ktory walcząc w roku 1704 nad Bormidą, po bohaterskim boiu z pałaszem w ręku poległ, i usprawiedliwił wysokie zaufanie, ktore położyła w nim Cesarzowa, mieniąc go swoim przyiacielem *). — W piędziesiąt trzy lata, na témże samém polu boiu, Rossyianie i Austryiacy pod Suwarowem i Melasem uderzyli na woysko francuskie, ciągnące z Macdonaldem śpiesznym pochodem z Neapolu, aby się na równinach Piemontu połączyć ze swoiemi pod Moreau. Francuzi walczyli tu z większą odwagą, iak woysko Karola VIII., ktore pod Fornovo nad Taro (dnia 6go Lipca 1495.) utorowawszy sobie drogę przez zastępy nieprzyiacielskie do Francyi, miasto spodziewanéy zdobyczy nie zostawiło nic ludom włoskim tylko pamięć francuzkiéy wrzawy (*furia francese*). Jednakże tą razą rozbiły się usiłowania Francuzów i mężnego ich Dowódcy o niewzruszoną odwagę ich przeciwników, i Macdonald cofnął się za Apeniny, aby drogą nadbrzeżną przez Sarzana i Sestri mógł szczątki swoiego woyska do Genui sprowadzić. W tym trzechdniowym olbrzymim boiu (17, 18 i 19. Czerwca 1799) według zeznania Suwarowa, Austryiacy i Rossyianie walczyli po bohatersku, a drugi Lichtenstein, potwierdził tę dla oyczyzny nader przyiemną prawdę, iż on także odziedziczył ducha bohaterskiego swoich przodków. — Tak wielkie wypadki świata sprawiły, że brzegi Trebii stały się klassyczną ziemią dla historyi (*Trebia magna*); atoli ilekroć trwodze śmierci poświęcone, zawsze dla ludzkości smętne stawiaią wspomnienia. Przecież na teraz przez troskliwość Maryi Ludwiki otrzymały dla iéy poddanych błogie przeznaczenie (*Trebia Felix*); ponieważ nad łożyskiem piaszczystém Trebii, szerokiém milę włoską, wznosi się most, nie ustępuie on nic co do trwałości i piękności swemu bratu nad Taro i nadaie różnym częściom kraiu związek, przerywany często powodzią téy rzéki leśnéy. — Oby też i dzieło to, poświęcone pożytecznym zatrudnieniom pokoiu, nie było kiedy wściekłością woyny zniszczone, bogday się tu nie spotykały nieprzyiacielskie działa, lecz tylko wozy ładowne plonem ziemi lub wyrobami przemysłu, oby wiekami odpowiadały szlachetnym zamiarom swéy Założycielki, która pożytecznemi budowami, upiększeniem Stolicy, starannością o szanowne szczątki Velei, pomnożeniem bibliioteki kraiowéy i Muzeum, wsparciem rolnictwa i zachętą do przemysłu, okazuiąc się być dobrotliwą Matką kraiu, za którcy powodzenie i długie życie, codziennie, szczególniéy zaś dzisiay, tysiące iéy mieszkańców swe gorące modły do Wszechmocnego zasełaią, a pamięć iéy ieszcze i nayodleglejsi potomkowie pełni wdzięczności i uszanowania, czcić będą z nayiększą szczérością iako szlachetnéy Córki Domu Habsburgów.

R — r.

---

*) Ze swéy krótkości i prawdziwego stylu Latinów, sądzimy być autorem tego napisu Przełożonego Xiążęcego Muzeum Opata Lama, który z wielu dzieł o starożytności znany iest uczonemu światu: *Iscrisioni antiche collocate ne' muri della scala Farnese e spiegate. Parma* 1818 i *Tavola alimentaria Velejate detta Trajana restituita alla sua vera lezione. Parma* 1819.

**) Od bitwy nad Trebiią w późnéy iesieni aż do Asdrubala nad rzeką Metaurus 207 lat przed narodzeniem Chrystusa. Gdy Hannibal uyrzał głowę brata swego, podwóynym bólem ciśniony, miał wyrzec: „*Agnoscere se fortunam Carthaginis.*"

*) Tem nazwiskiem uczciła Maryia Teresia Xięcia Wacława Lichtensteina

Redakcyia Józefa Bensy. — Druk Pillerów.